

Bajka (K. K. Baczyński) – Sanah

Ludzie prości i zbrojni, więc smutni
Wchodzili na okręty omszałe
Niebo grało podobne do lutni
Srebrnej chyba i kwiatem pachniało

Od uliczek rzeźbionych w cieniu
Szła procesja czy biały świt
I świergotał jak ptak na ramieniu
Żywot mądry rosnących lip

Potem morza dzieliły się, tarły
Szorstką skórą bokiem o bok
Coś wschodziło, a potem marło
Nie odgadnąć przez dziczy rok

Gwiazdy były nisko jak gołębie
Ludzie smutni nachylali twarz
I szukali gwiazd prawdziwych w głębi
Z tym uśmiechem, który chyba znasz

Gwiazdy były nisko jak gołębie.
Ludzie smutni nachylali twarz
I szukali gwiazd prawdziwych w głębi
Z tym uśmiechem, który chyba znasz

Aż wyrosły krzepkie i jasne
Jakby wody przezroczysty płaszcz
Więc patrzyli jak na serca własne
Z tym uśmiechem który chyba znasz
Ooo

Aż wyrosły krzepkie i jasne
Jakby wody przezroczysty płaszcz
Więc patrzyli jak na serca własne
Z tym uśmiechem który chyba znasz

Potem lądy się otwały jak bramy
Góry mruczając prowadziły pod obłok
Więc rzucali w fale nieba kamień
Żeby zmierzyć głębię nieba pod sobą

I na wiatrów rozłożystych wydmach
Sieli drzewek młodziutkich las
I marzyli złotych dębów widma
Z tym uśmiechem, który chyba znasz

Gwiazdy były nisko jak gołębie
Ludzie smutni nachylali twarz
I szukali gwiazd prawdziwych w głębi
Z tym uśmiechem, który chyba znasz

Gwiazdy były nisko jak gołębie
Ludzie smutni nachylali twarz
I szukali gwiazd prawdziwych w głębi
Z tym uśmiechem, który chyba znasz

Aż wyrosły krzepkie i jasne
Jakby wody przezroczysty płaszcz
Więc patrzyli jak na serca własne
Z tym uśmiechem który chyba znasz
Ooo

Aż wyrosły krzepkie i jasne
Jakby wody przezroczysty płaszcz
Więc patrzyli jak na serca własne
Z tym uśmiechem który chyba znasz

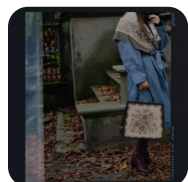
No i stolarz schylił z wolna głowę
I uciosał przez czas niedługi
Dla nich wonne trumny dębowe
A dla synów dębowe maczugi

Więc odeszli, śpiewa obcy czas
Więc odeszli przez powietrza białe smugi
Z tym uśmiechem, który dobrze znasz

Gwiazdy były nisko jak gołębie
Ludzie smutni nachylali twarz
I szukali gwiazd prawdziwych w głębi
Z tym uśmiechem, który chyba znasz

Gwiazdy były nisko jak gołębie
Ludzie smutni nachylali twarz
I szukali gwiazd prawdziwych w głębi
Z tym uśmiechem, który chyba znasz

Mmmmm
Mmmm mmm
Mmmmm
Mmmm mmm



Słowa: Krzysztof Kamil Baczyński
Muzyka: Zuzanna Jurczak, Arkadiusz Kopera
Rok wydania: 2022